

# ZBUKU, Nie będziesz pierwszy (ft. Rover)

Nie jestem pierwszym  
Na pewno nie ostatnim  
Dzieciakiem którego muzyka wyrwała z tej ławki  
pamiętam czasy pierwszej trawki  
Jak nas kopała  
Pamiętasz moją pasję?  
Patrz gdzie mnie ta zabrała  
Jestem mieszanką chama, drania i romantyka  
Jestem po prostu typem który zakochał się w bitach  
I ta moja liryka nafaszerowana sercem  
Wszystkie emocje, których daję jak najwięcej  
Nie jestem pierwszy mc  
Też nie ostatnim  
Raperem który nie splami tej kultury dla kaski  
Nie licząc na oklask  
Tak sam lecę do przodu  
By nagrać jeszcze prę płyt  
Nim trafię do grobu  
Nie jestem pierwszy, zrozum, znam te lata  
Wiem kto to [?]  
Jaki Afrika Bambaataa?  
Od .. do Pata, złote lata, golden era  
I ta kultura która przetrwała do teraz

Nie jestem pierwszym  
Na pewno nie ostatnim  
Dzieciakiem którego muzyka wyrwała z tej ławki  
Pora się brać za majki  
Po prostu nawijać  
Bo nigdy w życiu nie wiesz kiedy nadejdzie ta chwila  
/2x

Ja jestem bardem  
Piszę rzeczy niełatwe  
Pływam po konstelacji  
Nie parostatkiem  
Zycie jak suma oddechów  
I walka z stójce  
Dla mnie podróż za jeden uśmiech  
I co?  
Widzę niebo nade mną  
Daredevil wewnątrz  
Bo tylko moje dłonie wiedza czego chce sięgnąć  
Modny rap sięgnie chuja, Marilyn Manson  
Ja wierze w dźwięk, w którym emocje zwyciężą  
Leci po swój fejm, jak ...  
A kiedy chodzę po wodzie  
To level hard, bo idę rzeką  
Muzyka dała mi przepustkę by być poetą  
Pióra by pisać  
Skrzydła by nieść myśli nad ziemią  
A jeśli nawet wie, jak na mnie ktoś postawił krzyżyk  
Zapamiętaj że nawet strach jest ulepiony z gliny  
Wierze w mocną miłość, i nie żałuję siły  
Ktoś zawsze zostawia nici byś mógł przejść przez labirynt  
A więc

Nie jestem pierwszym  
Na pewno nie ostatnim  
Dzieciakiem którego muzyka wyrwała z tej ławki  
Pora się brać za majki  
Po prostu nawijać  
Bo nigdy w życiu nie wiesz kiedy nadejdzie ta chwila  
/2x

Pamiętam, koncert Opole  
Mały klub, kameralnie  
Rozjebałem scenę i to w dodatku freestylem  
Jak miałem potem frajdę  
Ze podbił do mnie Chada  
Mówił mi że jest dobrze  
O rapie opowiadał  
I tak los się poskładał  
Ze pojechałem z nim w Polskę  
Zrobiłem to o czym marzyłem jak byłem brzdącem  
Pierdole forszę, i tak jej ciągle nie mam  
Po 100 koncertach w Polsce  
Sto razy większa wena  
Wiec pisze i doceniam, że los zmieniam jak mogę  
Ze jak wchodzę na scenę to robię to a nie ....  
Pierwszy hiphopowiec co wybił się z Prudnika  
Gdzie ludzie się wieszali, a ja leciałem po bitach  
I tak ta pierwsza płyta  
I zaraz po niej druga  
I co przy tym dziś znaczą zdania ze mi się uda  
Pamiętasz to nie cuda  
Wystarczy wiara w siebie  
Możesz osiągnąć wszystko, jak ja!  
Dzieciaku jeden!

Nie jestem pierwszym  
Na pewno nie ostatnim  
Dzieciakiem którego muzyka wyrwała z tej ławki  
Pora się brać za majki  
Po prostu nawijać  
Bo nigdy w życiu nie wiesz kiedy nadejdzie ta chwila  
/4x